

JOLANTA MALINOWSKA

KILKA UWAG O ADRESACIE LISTU
STANISŁAWA ORZECZOWSKIEGO
PRO EXEQUIIS SIGISMUNDI IAGELLONIS POLONIAE REGIS

Krótki utwór Orzechowskiego (7 stron) zatytułowany *Pro exequiis Sigismundi Iagellonis Poloniae Regis, ad A. Q.*, napisany w 1548 roku w dzień po uroczystościach pogrzebowych, należy do pism tego autora, które zostały niemalże zapomniane. Nie ma o nich wzmianki nawet we wstępie wydanego w Bibliotece Narodowej *Wyboru pism Orzechowskiego* pod redakcją Jerzego Starnawskiego¹. O utworze tym wspomina J. M. Ossoliński, ale ocenia go bardzo negatywnie: "Przy tak wspaniałym płodzie (tzn. mowie wygłoszonej na pogrzebie króla Zygmunta – przyp. autora), poronił Orzechowski drobne i liche pisemko: «Uwagi nad obchodem pogrzebowym Zygmunta», nie dłuższe nad ośm ćwiartek; nie wiem, czyli dziś komu znane, pewnie zaś wcale nie warte, żeby było. [...] aleć po prawdzie nie wiele się i z tego pisma mógł zbudować, albowiem Orzechowski, nie sięgając do gruntu rzeczy, bałamuci samymi tłumaczeniami obrzędów, co znaczą: świeca, kropienie wodą, ostatnie pożegnanie z nieboszczykiem, życzenie mu wiecznego odpoczynku"². Opinia ta stała się motywacją do przyjrzenia się listowi Orzechowskiego w sposób bardziej szczegółowy.

Już na początku uwagę naszą przyciąga fakt, że konkretny adresat pisma ukryty został pod inicjałami *A. Q.*, odczytanymi przez Korzeniowskiego jako *Amicus Quidam* – jakiś przyjaciel. Korzeniowski identyfikuje również odbiorcę listu z Jakubem Przyłuskim (zm. 1554), przyjacielem Orzechowskiego³. Natomiast cytowany wyżej Ossoliński stwierdza, że osoba oznaczona literami *A. Q.* pochodzi zapewne z dworu Alberta, księcia pruskiego⁴. Wydaje się jednak, że dociekanie nazwiska adresata listu, bez wątplenia celowo ukrytego przez autora pod inicjałami *A. Q.*, nie ma większego znaczenia dla całościowej wymowy

¹ Wrocław 1972.

² *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej*. T. 3. Cz. 1. Kraków 1822 s. 293.

³ S. O r z e c h o w s k i. *Opera inedita et epistulae*. Ed. J. Korzeniowski. Kraków 1918.

⁴ Jw. s. 293.

utworu. Interesujące natomiast może być to, co ze sposobu argumentacji zastosowanego przez Orzechowskiego, możemy wyczytać o adresacie. To właśnie osobowość odbiorcy, jak pisze S. Skwarczyńska, kieruje wypowiedzeniem autora, wytycza linie, nadaje formę jego rozmachowi twórczemu⁵. Spróbujmy zatem spojrzeć na ten list od strony samego tekstu, który traktujemy tu jako punkt wyjścia dla narysowania jakby szkicu do portretu adresata.

Bezpośrednią przyczyną napisania listu było wydarzenie na uczcie, w czasie której tytułowy Przyjaciół drwił z niektórych symbolicznych szczegółów katolickiego obrzędu pogrzebowego, a mianowicie, z formułek pożegnalnych: "requiescat in pace" i "lux perpetua luceat ei" oraz ze zwyczaju ustawiania przy zmarłym zapalonych świec: "Iam vero in candelis ipsis quantos risus excites, quas extinxisses, [...] nisi te prohibuissem". (s. 128)⁶. Fakt ten świadczy, że adresat pisma jest człowiekiem innego wyznania i należy prawdopodobnie do kręgów protestanckich, na co wskazują, na przykład, te słowa Orzechowskiego: "At sine *verbo Dei*, dices, haec esse nugas meras" (s. 126). Oznacza to, że dla adresata jedynie argumentacja oparta na Piśmie św. jest istotna i posiada największą siłę perswazji. Ważną rolę zatem odgrywają w całej polemice argumenty racjonalne, ale oparte najpierw na nauce i autorytecie Kościoła katolickiego, a później na zgodności z prawdą biblijną. Orzechowski definiuje je jako: "Ecclesiae Catholicae auctoritas" oraz "scripturarum veritas" (s. 128). Znając jednakże sposób myślenia adresata, wynikający z odmienności wyznawanej przez niego wiary, uprzedza z góry ewentualne zarzuty i kontrargumenty, np. gdy powołuje się na Księgę Machabejską, pisze, że Przyjaciół z pewnością odrzuci ten argument, gdyż nie uznaje on wspomnianej księgi za kanoniczną: "Hic tu vociferabere, sat scio, illum librum canonicum non esse" (s. 126).

Inną metodą argumentacji, jaką posługuje się autor, jest dowodzenie logiczne, często sprowadzone do absurdu poprzez wykazanie niedorzeczności i niekonsekwencji rozumowania przeciwnika⁷. Argumentacja tego typu została wysunięta na początek utworu, z czego możemy wnioskować, że adresat pisma był człowiekiem wykształconym. Świadczy o tym również dbałość autora o literacką formę utworu, o retoryczny *ornatus*, którego przejawem jest, między innymi, przedstawienie znacznej części argumentacji, dotyczącej formuł pożegnania zmarłego, w postaci rozbudowanej antytezy, gdzie przeciwstawione są sobie zasadnicze elementy sporu: lux – tenebrae; quies – labor oraz caecitas – visus, te ostatnie jako egzemplifikacja tezy autora. Wartość

⁵ *Teoria listu*. Lwów 1937 s. 73.

⁶ Paginacja cytatów podawana jest według wydania listów Orzechowskiego, o którym mowa w przyp. 3.

⁷ Przykładem takiego rozumowania może być następujący fragment listu: "Tu heri cenasse, hodie funus spectasse in scripturis nusquam est; ergo tu mecum apud legatum Ferdinandi non cenasti neque hodie funus spectasti? At haec inepta sunt, inquires. Inepta, fateor, sed non ex meo, verum ex tuo posito, ponis enim negative locum ab auctoritate sumptum valere, qui nihil valet" (s. 126).

literacką listu podnoszą także występujące tu trafnie dobrane, efektowne obrazy, oparte na kunsztownych antytezach: "[...] rationem quaeras, lucenteque sole lucernam accendas" (s. 126), "in caelum os ponis verbaque blasphemiae loqueris contra Excelsum" (s. 127). O tym że mamy do czynienia z wykształconym i myślącym odbiorcą listu, mogą świadczyć również częste odwoływania się do jego zdrowego rozsądku, na przykład: "An non praestat mutum esse, quam quod nemo concedit, dicere?" (s. 128).

Trzecią informacją, którą możemy wyczytać na podstawie analizy środków argumentacji zastosowanych przez Orzechowskiego, jest fakt, że adresat jest osobą bliską autorowi. Dowodem na istnienie serdecznych i przyjacielskich związków między adresatem i Orzechowskim może być prośba, z jaką zwraca się on do Przyjaciela w żartobliwym zakończeniu listu. Otóż prosi go, aby po jego śmierci nie zaniedbał obowiązku wypowiedzenia zwyczajowych formułek pożegnalnych i zapalenia świec na pogrzebie. Motywacją dla tej prośby jest właśnie ich wzajemna przyjaźń: "[...] abs te peto et quoniam me amas vivum, fac, ut non deseras mortuum" (s. 130). W kontekście tych słów, niektóre wypowiedzi autora nacechowane emocjonalnie i zawierające określenia obraźliwe dla adresata, jak na przykład te: "Sed tu bellus homo es!" albo "Tu non solum impudens sed etiam homo stultus es!", nabierają innej wymowy, na którą wpływa przede wszystkim wzajemny stosunek autora i adresata. Na marginesie można stwierdzić, iż nie jest także wykluczone, że Przyjaciel Orzechowskiego posiadał poczucie humoru i nie traktował tego rodzaju epitetów zupełnie serio.

Świece, drugi przedmiot polemiki, są interpretowane przez Orzechowskiego jako insygnia wiary (*candelas – insignia fidei*). Obronę katolickiego obyczaju zapalania świec opiera na stwierdzeniu, że chociaż Przyjaciel patrzy i widzi świece, to jednak nie dostrzega ich istoty: "ad candelam, non autem in candelam respicies, vides ea, quae non intellegis" (s. 128). Prawdziwy sens i istota zapalania świec polega na tym, że są one zawsze symbolem obecności Chrystusa. W zacytowanym wyżej zdaniu warte odnotowania, z filologicznego punktu widzenia, jest mistrzowskie użycie i zestawienie przyimków: *ad* i *in*, które znakomicie oddają sposób patrzenia na świece: przyimek *ad* wyraża dostrzeganie tylko tego, co zewnętrzne i materialne, przyimek *in* wskazuje na wnikanie w głąb danej rzeczy, dostrzeganie jej struktury duchowej, jak dalej mówi autor: "[...] non intellegens ea, quae sunt spiritus Dei" (s. 128).

Z osobą adresata związana jest niewątpliwie forma gatunkowa utworu, dlatego jej poświęcimy teraz kilka słów. Interesujący nas utwór jest listem, a głównym wyznacznikiem gatunkowym są tu konwencjonalne formuły zakończeniowe: 1. Życzenie zdrowia – "Tu valebis nosque amabis ac sobrie, iuste pieque more institutoque veteri vives" (s. 131). 2. Datowanie listu – "Datum Cracoviae, Sabbato postridie Sanctae Annae, quae dies ultima fuit funeris. Anno Christi Dei nostri MDXLVIII" (s. 131).

Za cechę charakterystyczną dla listu należy też uznać dużą bezpośredniość wypowiedzi. Wskazują na to już pierwsze słowa utworu zwracające się wprost do adresata: "Illuseras heri inter coenam, cum ego funus Sigismundi Regis nostri summo cum

honore sepulturae narrarem tibi [...]" (s. 124). Bezpośredniość ta sprawia, że cały list nabiera cech przyjacielskiego pouczenia, utrzymanego w tonie żartobliwym, nie pozbawionym jednak kpiny i ironii: "O suavem hominem ac dialecticum peracrem attende quam erres" (s. 126). Z konwencją listu, uważanego już od starożytności za połowę dialogu z kimś nieobecnym⁸, współgra zastosowana tu forma pytań i odpowiedzi, która pomaga równocześnie autorowi nie zagubić koniecznej dla każdej polemiki rzeczowości i oczywistości stwierdzeń. Wątpliwości, co do zgodności z istotą listu jako gatunku, może budzić jedynie zamieszczona przy końcu prozopopeja – przemówienie zmarłego króla Zygmunta, którego ceremonię pogrzebową wyśmiewał adresat. Wypowiedź królewska łączy w sobie najważniejsze argumenty i stanowi niejako konkluzję całego dowodzenia. Zabieg ten można chyba uznać za odwołanie się do wyobraźni i uczuć adresata. Wiemy również, że sposób traktowania gatunku w okresie renesansu był dość swobodny, a jak stwierdza E. Kotarski: " W bliskim sąsiedztwie oratorskich wypowiedzi perswazyjnych widzieć trzeba epistolarną formę publicystyczną"⁹. I w tym miejscu właśnie, na pograniczu epistografii i prozy polemicznej, należy umieścić przedstawiony tu w skrócie utwór Orzechowskiego. Jest to list polemiczny, ale utrzymany w tonie żartobliwym, bardzo ciepłym i przyjacielskim, odznaczający się także dużą dbałością o literacki kształt i poprawność językową. Ponadto, to pobieżne tylko spojrzenie na list Orzechowskiego, jego analiza w aspekcie osoby adresata, wykazały chyba nietrafność zacytowanej na początku artykułu opinii Ossolińskiego.

QUELQUES OBSERVATIONS SUR LE DESTINATAIRE DE LA LETTRE
DE ORZECZOWSKI *PRO EXEQUIIS SIGISMUNDI IAGELLONIS POLONIAE REGIS*

R é s u m é

Le présent article examine une des lettres polémiques moins connues de Stanisław Orzechowski, intitulée *Pro exequiis Sigismundi Iagellonis Poloniae Regis, ad A. Q.* Une analyse sommaire que l'on a effectué ici pour s'enquérir, à la base des arguments choisis par l'auteur, sur le destinataire de la lettre caché sous les initiales A. Q.

Quelque place a été aussi réservé aux caractéristiques de l'oeuvre en tant que lettre et à ses qualités littéraires.

⁸ *Antologia listu antycznego*. Opr. J. Schnayder. Wrocław 1959 s. VII.

⁹ *Polska polityczna proza publicystyczna XVI i XVII wieku*. W: *Retoryka a literatura*. Wrocław 1984.